Rok XIII. Lwów, 1. Czerwca 1899. Nr. 6.



Organ Krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Wychodzi każdego 1-go dnia w miesiącu.

Redakcya i Administracya we Lwowie ulica Piekarska l. 12. II. piętro.

Przedpłata:
W miejscu: rocznie 2 złr. 40 ct. | Z przesyłką: rocznie 2 złr. 80 ct.
„ półrocznie 1 „ 20 „ | „ półrocznie 1 „ 40 „
Dla członków związkowych straży pożarnych z przesyłką rocznie 50 cnt.

Ogłoszenia:
Za całą stronicę . . . . . . 5 złr. — ct.
„ ćwierć stronicy . . . . . 1 „ 50 „
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 3 centy.

Pamiętajmy o Kasie Zapomóg!

I. Część urzędowa.

Okólnik

Wydziału Krajowego z dnia 10. maja 1899. L. 9952. do Wydziałów powiat. w sprawie rewizyi ogniowych.

Rozporządzeniem z dnia 6. grudnia r. z. L. 61.943 zalecił Wydział krajowy Wydziałowi powiatowemu wezwać Magistraty i Zwierzchności gminne miast i miasteczek swego powiatu do ścisłego przestrzegania postanowień ustawy z dnia 10. lutego 1891 Nr. 18 dz. u. kraj. Nr. 18. co do odbywania ogniowej rewizyi budynków.

Celem ułatwienia powołanym do tej czynności organom gminnym spełniania nałożonych powyższą ustawą obowiązków, tudzież dla zaprowadzenia pewnego jednolitego systemu w przeprowadzaniu tej akcyi rewizyjnej, wygotował krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych w porozumieniu z Wydziałem krajowym instrukcyę do odbywania wspomnianych rewizyi.

Przesyłając Wydziałowi powiatowemu w załączeniu 4 egzemplarze tej instrukcyi Wydział krajowy wzywa Wydział powiatowy, ażeby instrukcyę tę doręczył niezwłocznie Magistratom względnie Zwierzchnościom gmin małomiejskich swego powiatu i starał się usilnie skłonić je do zastosowania podanych w instrukcyi norm przy rzeczonych rewizyach.

Sprawę tę zaleca Wydział krajowy Wydziałowi powiatowemu szczególniej także i z tego powodu, że zaprowadzenie tego sposobu postępowania przy rewizyach, jakie podaje instrukcya ułatwi w znacznej mierze Wydziałowi powiatowemu wykonywanie nadzoru i kontroli nad spełnianiem obowiązków organów gminnych.

Zarazem wzywa się Wydział powiatowy, ażeby zdał sprawę o wykonaniu na wstępie powołanego rozporządzenia i nadesłał przedłożone Wydziałowi powiatowemu przez gminy sprawozdania z zarządzonych rewizyi.

Marszałek krajowy:
S. Badeni.

Członek Wydziału krajowego:
Vayhinger.

Wykaz

związkowych straży pożarnych, które zalegają z wkładkami.

Andrychów	12·20	złr.	Frysztak	1·50	złr.
Bestwina	4·80	„	Gródek	5·—	„
Bielany	3·—	„	Hohenbach	3·70	„
Błażowa	6·20	„	Huczko	2·30	„
Borowa	3·—	„	Husiatyn	12·—	„
Budzanów	3·80	„	Janów	3·20	„
Chołojów	3·—	„	Jaślany	8·70	„
Ciężkowice	6·20	„	Jawornik m.	2·—	„
Czaniec	1·80	„	Kalembina	3·40	„
Dankowice	2·60	„	Kobiernice	3·40	„
Dębowiec	1·30	„	Kołomyja	4·60	„
Dobrzechów	6·—	„	Krynica	3·—	„
Drohobycz	3·—	„	Krystynopol	1·60	„
Dublany	4·70	„	Lanckorona	5·60	„
Dukla	2·60	„	Lipnica mur.	6·—	„

Łuczyce	3·60	złr.	Starawieś	1·80	złr.
Machów	1·50	„	Strzyżów	3·50	„
Mikołajów	3·—	„	Szczucin	5·40	„
Monasterzyska	3·20	„	Tarnobrzeg	2·—	„
Mszana dolna	6·10	„	Tartaków	2·30	„
Myślenice	7·—	„	Trembowla	2·10	„
Niestanice	2·40	„	Trześń	1·30	„
Oleszyce	2·—	„	Tymbark	2·—	„
Ostrów	2·20	„	Ulanów	2·20	„
Padew kol.	1·40	„	Uście zielone	2·90	„
Piekary	2·40	„	Ustrzyki dolne	4·80	„
Pławo	2·50	„	Wielkie Oczy	2·—	„
Potok złoty	2·40	„	Wieliczka	3·50	„
Rawa ruska	2·20	„	Wilamowice	3·—	„
Rzędzianowice	2·20	„	Wojnicz	3·20	„
Rzeszów	4·20	„	Wola mielecka	8·40	„
Rzochów	5·50	„	Wola pławska	5·—	„
Sassów	4·90	„	Wołowice	3·40	„
Sąsiadowice	2·10	„	Zawałów	3·30	„
Skole	4·—	„	Złotniki	5·—	„
Skotniki	2·50	„	Żmigród	2·50	„

Wykaz

związkowych straży pożarnych, które zalegają z wkładkami do Kasy Zapomóg.

Błażowa, Dobrzechów, Frysztak, Horodenka, Husiatyn, Janów, Kalembina, Koropiec, Mikołajów, Trześń, Żmigród.

Ochotnicze straże pożarne: w Gorlicach, Krośnie i Olesku nie przedłożyły dotąd wykazów czynnych członków do Kasy Zapomóg.

Wykaz wkładek

zapłaconych od 20. kwietnia do 20. maja 1899.

Kasa Zapomóg. Ochotnicze straże pożarne: Jaworów 6·— złr., Mościska 1·60 złr, Tarnobrzeg 3·80 złr., Żabno 4·40 złr., Nadwórna 9·60 złr, Halicz 3·60 złr, Lwów 19·40 złr.

Wkładki zwykłe (roczne). Ochotn. straże pożarne: Rudki 3·— złr., Jaworów 3·— złr., Tarnobrzeg 2·— złr., Wiśniowczyk 1 złr., Lubaczów 5 złr., Żabno 2·20 złr., Lwów 9·40 złr., Jagielnica 2·50 złr., Sucha 2·60 złr., Trzemeśnia 1·20 złr., Buczkowice 1·80 złr., Nadwórna 4·80 złr.

II. Z nauki o strażach i pożarnictwie.

W jaki sposób zakłada się w gminie wiejskiej obowiązkową straż pożarną?

Naczelnik gminy zwołuje Radę gminną na posiedzenie i przedstawia jej następujący wniosek: „Celem zabezpieczenia gminy od pożarów i celem należytego wykonania postanowień ustawy o policyi ogniowej, tudzież celem wykonania rozporządzenia Wysokiego Wydziału Krajowego z dnia 5. marca 1897. L 55.218 uchwali Rada gminna utworzenie obowiązkowej straży pożarnej, której zadaniem będzie nieść ratunek podczas pożaru. Również uchwali Rada gminna zakupno dla gminy i tej obowiązkowej straży pożarnej sikawki z wężami, osęk, bab ogniowych, siekier, toporów i wiaderek do noszenia wody".

Rada gminna po przeprowadzonej nad tym wnioskiem naradzie, powinna uchwalić jak następuje:

„Rada gminna zgodnie z wnioskiem Naczelnika gminy uchwala, aby w gminie utworzyć obowiązkową straż pożarną dla gminy, tudzież zakupić dla tej straży pożarnej następujące przyrządy pożarne:

a) sikawkę przenośną o średnicy cylindrów 80 milimetrów z 20 metrami węży;

b) 20 haków ogniowych (osęk), 20 bab ogniowych do gaszenia iskier, 4 siekiery, 4 topory i 10 wiaderek do noszenia wody.

Uwaga: Jeżeli gmina nie posiada większej gotówki, natenczas do tej uchwały dodać należy: „Wydatek na zakupno sikawki z wężami pokryje gmina ze swojego majątku w ten sposób, że corocznie obciążać się będzie budżet gminny kwotą 50 zł. aż do zupełnego zapłacenia należytości za sikawkę i węże. Inne przyrządy zostaną zaraz z funduszów Gminy zapłacone".

Gdy Rada gminna uchwałę taką już powzięła i uchwaliła i gdy uchwała ta zapisaną została do protokołu posiedzeń Rady gminnej, natenczas Naczelnik gminy stawia drugi, następujący wniosek: „Celem zaprowadzenia w gminie obowiązkowej straży pożarnej uchwala Rada gminna na podstawie §§. 27 lit. b) i k), 32, 33 i 57 ustawy gminnej, oraz w wykonaniu odnośnych postanowień patentu cesarskiego z dnia 28. lipca 1786 roku, co następuje:

1. Każdy mężczyzna wieku od 18 do 42 lat, zamieszkały w gminie, o ile nie jest dotknięty kalectwem, należy do obowiązkowej straży pożarnej i winien jest w miesiącach maju, czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu w pierwszą niedzielę każdego miesiąca, a w razie niepogody w pierwszą następną niedzielę pogodną popołudniu, po ukończeniu nieszporów, stawić się w Urzędzie gminnym celem odbycia ćwiczenia w służbie obowiązkowej straży pożarnej, a nadto ma się jawić bezzwłocznie w razie wybuchu pożaru. Wolnymi od powyższego obowiązku są wojskowi wszystkich stopni, którzy pozostają w czynnej służbie, oraz księża i duchowni wszystkich obrządków, tudzież ci, którzy od tego obowiązku na mocy uchwały Zwierzchności Gminnej uwolnieni zostaną.

2. Każdy właściciel koni w gminie obowiązany jest na żądanie Naczelnika gminy lub kierującego akcyą przy pożarze, dostarczyć do pożaru parę koni z uprzężą i wozem do wożenia wody.

3. Kto się uchyli od powyższych obowiązków, a dostatecznie się nie usprawiedliwi u Naczelnika gminy, lub kto w służbie, lub też w czasie ratunku podczas pożaru dopuści się nieposłuszeństwa wobec przełożonego, ulegnie karze, którą orzeknie i wykona Zwierzchność Gminna na podstawie §§. 32. 57 i 60 ustawy gminnej.

4. Obowiązkowa straż pożarna w gminie dzieli się na dwa oddziały:

a) na oddział ratunkowy do ratowania ludzi, dobytku i do rozrywania budynków zagrożonych,

b) na oddział wodny do służby przy sikawce i do dostarczania wody.

Równocześnie wybierze Rada gminna komendanta obowiązkowej straży pożarnej i tegoż zastępcę celem przedstawienia ich Wydziałowi Rady powiatowej do zamianowania.

Po naradzie nad tym wnioskiem poweźmie Rada gminna i poleci zapisać do protokołu następującej treści uchwałę: „Rada gminna uchwala w zupełności przedstawione przez Naczelnika gminy przepisy, które dotyczą obowiązkowej straży pożarnej w gminie i wybiera komendantem i tegoż zastępcą . . “ (tu wpisać imiona i nazwiska wybranych).

Ponieważ czuwanie nad wykonaniem obowiązków straży pożarnej należy do Zwierzchności Gminnej, o nadzór nad sprawowaniem tego obowiązku ze strony Zwierzchności Gminnej i kontrola należy do Wydziału Rady powiatowej, przeto o uchwałach powyższych donieść należy Wydziałowi Rady powiatowej następującem sprawozdaniem:

„Świetny Wydziale Rady powiatowej!“

Rada gminna uchwałą z dnia . . . . (tu wpisać dzień, miesiąc i rok, w którym powziętą została uchwała) postanowiła założyć w gminie N. obowiązkową straż pożarną, tudzież uchwaliła przepisy, które dotyczą tej straży pożarnej.

Przedkładając Świetnemu Wydziałowi Rady powiatowej w załączeniu pod 1) odpisy tych uchwał, upraszam o przyjęcie ich do wiadomości i o zamianowanie komendantem obowiązkowej straży pożarnej i tegoż zastępcą . . . . . (tu wpisać imiona i nazwiska tych, których Rada gminna na komendanta i tegoż zastępcę przedstawia).

W . . (wpisać miejscowość), dnia . . . . . (wpisać dzień, miesiąc i rok)

Naczelnik gminy:
(Podpis)

Do sprawozdania tego należy dołączyć odpisy tych uchwał, które Rada gminna powzięła.

Gdy Wydział Rady powiatowej odpowie Zwierzchności Gminnej, że przyjmuje do wiadomości uchwały Rady gminnej i gdy zamianuje komendanta i tegoż zastępcę, przystępuje Rada gminna do zamianowania dziesiętników oddziałowych i tychże zastępców.

Obowiązkowa straż pożarna składa się z dwóch oddziałów, przeto Rada gminna wybiera dwóch dziesiętników, po jednym dla każdego oddziału i taksamo dwóch zastępców dziesiętników, po jednym dla każdego oddziału.

Dziesiętników tych i ich zastępców mianuje Rada gminna po porozumieniu się z komendantem obowiązkowej straży pożarnej i tegoż zastępcą, tudzież na ich wniosek.

Wszystkie te uchwały, które dotyczą założenia obowiązkowej straży pożarnej, jej przepisów, wyboru i nominacyi komendanta, tegoż zastępcy, dziesiętników oddziałowych i tychże zastępców, muszą być w gminie ogłoszone publicznie w taki sposób, w jaki się inne urzędowe sprawy ogłasza.

Po wykonaniu wszystkich powyżej opisanych czynności przystępuje Zwierzchność Gminna do zakupna uchwalonych przez Radę gminną przyrządów pożarnych

Sikawki z wężami najlepiej nabywać będzie w galic. Towarzystwie budowy wagonów i maszyn w Sanoku, bo nad wyrobem sikawek w tej fabryce i nad ich cenami czuwa Komisya techniczna, utworzona przy Krajowym Związku Ochotniczych Straży pożarnych. W każdym razie zakupno takie przedsięwziąć należy po porozumieniu się z Wydziałem powiatowym.

Haki ogniowe (osęki), baby ogniowe, siekiery i topory mogą być sporządzone w gminie przez rzemieślników miejscowych.

Wiaderka do noszenia wody nabyć można w sąsiednich miastach w sklepach.

Równocześnie z zakupnem przyrządów pożarnych sporządza Zwierzchność Gminna wykaz wszystkich członków gminy, obowiązanych do służby w straży pożarnej. Wykaz ten najlepiej sporządzić można na podstawie wykazów obowiązanych do pospolitego ruszenia, które to wykazy znajdują się w każdej gminie. Do czynności tej powołuje Naczelnik gminy członków Zwierzchności Gminnej (assesorów, przysiężnych) i przechodząc wszystkie roczniki, począwszy od pierwszego, w którym wyszczególnieni są ci, którzy ukończyli 18 lat, aż do ostatniego, obejmującego tych, co lat 42 skończyli, sporządza wykaz osobny według wzoru A.

Wzór A.

WYKAZ

członków obowiązkowej straży pożarnej.

Liczba bieżąca	Imię i nazwisko	Rok urodzenia	Oddział, do którego został przydzielony	Uwagi

Do wykazu tego nie wpisuje się tych, którzy wedle uchwalonych przez Radę gminną przepisów od należenia do obowiązkowej straży pożarnej uwolnieni zostali, dalej nie wpisuje się tych, których Zwierzchność Gminna od tego obowiązku uwolniła, wreszcie niezamieszkałych stale w gminie, tudzież mężczyzn, którzy nawiedzeni są kalectwem.

Do oddziału ratunkowego przydzielić należy ludzi młodych, zgrabnych i odważnych, przedewszystkiem cieśli, murarzy, kominiarzy i t. p. jako już ze swego zawodu do wspinania się na budynki usposobionych.

Do oddziału wodnego przydziela się ludzi silnych i doświadczonych, a przedewszystkiem ślusarzy i kowali i ogół mieszkańców.

Wszystkich członków obowiązkowej straży pożarnej należy w sposób w gminie używany uwiadomić o zapisaniu

ich do tej straży, wezwać do objęcia obowiązków i przybycia w tym celu do Urzędu gminnego w pierwszą niedzielę po założeniu straży pożarnej.

Skoro zgromadzą się członkowie obowiązkowej straży natenczas Naczelnik gminy uwiadamia zebranych, że obowiązkiem każdego mieszkańca gminy jest ratować życia i mienia swych współobywateli w razie pożaru, a do tego potrzebnem jest należyte wyćwiczenie, następnie uwiadamia każdego z osobna o tem, do którego oddziału został przydzielony, a komendant obowiązkowej straży pożarnej, lub jego zastępca, albo inna w tym celu delegowana osoba n. p. nauczyciel szkoły miejscowej, naczelnik straży ze sąsiedniego miasta, powiatowy inspektor pożarnictwa, instruktor ze Związku strażackiego i t. p. poucza o czynnościach poszczególnych oddziałów, o przyrządach i ich zastosowaniu następnie przeprowadza ćwiczenia z oddziałami, a wreszcie poucza także o zachowaniu się przy gaszeniu różnych pożarów.

Pouczenia te i ćwiczenia powtarzać się powinny w każdym miesiącu.

Sprawozdanie

Komisyi administracyjnej o przedłożeniu Wydziału kraj. z projektem ustawy, nakładającej na Towarzystwa ubezpieczeń od ognia obowiązek przyczyniania się do kosztów utrzymania straży pożarnej.

Wysoki Sejmie!

Towarzystwa ubezpieczeń mają zwyczaj w miejscowościach, w których jest więcej ubezpieczonych od ognia, dawać zasiłki na straże, zakupno sikawek i w ogóle środki ochronne przed pożarami. W krajach niemieckich, gdzie asekuracya jest bardzo rozpowszechniona, pojawiły się dążenia, by świadczenia te uregulować ustawowo.

U nas po raz pierwszy poruszono tę myśl w petycyi lwowskiego Stowarzyszenia gimnastycznego „Sokół" w r. 1872. Dotyczące sprawozdanie Komisyi budżetowej (referat ś. p. Zyblikiewicza) kończy się wnioskiem przejścia do porządku dziennego, co też uchwalono.

W dziesięć lat ponowiono petycyę, lecz Wydział krajowy, któremu Sejm sprawę do załatwienia przekazał, nie uwzględnił również zgłoszonego żądania. W tym samym roku wydało Ministerstwo postanowienia ogólne, według których kraje koronne mogą opodatkowywać Towarzystwa ubezpieczeń. Wskutek wezwania Namiestnictwa z 7. sierpnia 1882 L. 8.273 zajął się Wydział krajowy przeprowadzeniem nader szczegółowych badań, rezultat zaś przedłożył Prezydyum c. k. Namiestnictwa odezwą z 10. listopada 1882 LW. 46.939, w której cyfrowo udowodniono, że ogromna większość ubezpieczonych w kraju zabezpiecza swe mienie od ognia w Towarzystwach wzajemnych: „a zatem opodatkowanie zakładów tego rodzaju na rzecz straży pożarnych nie byłoby właściwie opodatkowaniem zakładów lecz ubezpieczających się". O samej zaś ustawie, w odniesieniu do naszych stosunków, czytamy: „Trudno zatem dopatrzeć się powodu, dla któregoby tylko ubezpieczający się, a więc tylko przezorni, tylko zapobiegliwi opodatkowanymi być mieli. Takie opodatkowanie sprzeciwiałoby się, zdaniem naszem, zarówno zasadom sprawiedliwości, jak zdrowej polityki ekonomicznej. Niestosowność i niesprawiedliwość podobnego opodatkowania ubezpieczonych w całym kraju byłaby rażącą".

Tak pisał Wydział krajowy w roku 1882, gdy jednak inne kraje w Austryi uchwaliły ustawę, po pięciu latach zdecydował się i Wydział krajowy przedstawić projekt Sejmowi. Wobec jednak zupełnie odmiennych stosunków u nas, obca myśl nie spotkała się z przychylną oceną.

W latach 1887 i 1888 Wysoki Sejm przedłożenia całkiem nie załatwiał, a w r. 1889 załatwił odmownie.

Ówczesna Komisya asekuracyjna w sprawozdaniu swem, nie przecząc zupełnie użyteczności straży, nazwała projekt wprost niesprawiedliwym w naszym kraju; wykazała, że pociągnięcie do opłat Towarzystw, na wzajemności opartych nie jest opodatkowaniem Towarzystw, lecz ubezpieczonych, a w kraju, w którym nieznaczna część mieszkańców ubezpiecza swe budynki od ognia, nakładanie takich podatków wyłącznie na ubezpieczonych, którzy z natury rzeczy mają mniejszy interes w dobrej organizacyi straży, jest karaniem przezornych na rzecz nieprzezornych, podrożeniem asekuracyi, utrudnianiem i działaniem przeciwnem tyle pożądanemu rozpowszechnianiu ubezpieczeń.

W odpowiedzi na wywody, iż ustawa jest sprawiedliwą, gdyż istnieje w innych krajach koronnych, udowodniła Komisya, że u nas warunki są odmienne, a przedewszystkiem inny liczebny stosunek ubezpieczonych do nieubezpieczonych i w konsekwencyi uznała Komisya asekuracyjna, że i dla nas nadejdzie stosowna chwila do opodatkowania ubezpieczeń, wtedy, gdy wejdzie w życie ustawa o przymusowem ubezpieczaniu budynków od ognia, wskazano dalej, że istnieją kraje, w których nieubezpieczeni jako więcej interesowani w dobrej organizacyi straży pożarnej, płacą znacznie więcej na straże niż ubezpieczeni, a dla naszych stosunków w tych to zasadach raczej tkwi sprawiedliwość.

W Komisyi asekuracyjnej dwóch tylko posłów oświadczyło się za przedłożeniem i zgłosiło takowe w Sejmie jako wniosek mniejszości komisyjnej.

Sejm miał wybór między dwoma zdaniami. Na posiedzeniu d. 14. listopada 1889 po nader wyczerpującej dyskusyi, rozpoczętej oświadczeniem pana komisarza rządowego, w rezultacie ostatecznym orzekł Sejm zasadniczo: „Załatwienie sprawy opodatkowania Towarzystw ubezpieczeń od ognia działających w Galicyi odracza się na tak długo, dopóki sprawa ustawy zaprowadzającej przymusowe ubezpieczanie od ognia w kraju, na drodze ustawodawczej nie zostanie załatwioną".

Od owej decyzyi upływa rok dziesiąty. Wydział krajowy nie pozostał bezczynnym w sprawie powiększenia obronności kraju przeciw pożarom; przeciwnie, niestrudzenie przypominał gminom i powiatom ich obowiązki; zaprowadzono straże, pogotowia ogniowe, zakupiono dużo sikawek, słowem praca Wydziału krajowego nie poszła na marne, mamy przekonanie, że postęp jest znaczny szczególnie w miastach i tam, gdzie jest dużo ubezpieczonych. Zwyczaj ubezpieczania budynków rozpowszechnia się. W niektórych

powiatach praca jest istotnie pochwały godna, przoduje powiat sokalski. wiele zapobiegliwości wykazują powiaty: samborski, krakowski, chrzanowski, lwowski; do lepszych należą powiaty: rudecki, tarnobrzeski, żółkiewski, przemyski, kamionecki, tarnopolski i inne. Niestety zawodzi nadzieja zaprowadzenia przymusowego ubezpieczenia, tego nieodzownego dla nas środka ochrony mienia mało przezornych. Rząd centralny aczkolwiek, zdaje się, nie ma nic do zarzucenia merytorycznie uchwalonej przez Sejm nasz ustawie o przymusowem ubezpieczeniu od ognia, nie bierze naszego postulatu zbytnio do serca. W innych prowincyach, gdzie jest 80 lub 90% ubezpieczonych, aktualność sprawy jest mniejsza, dla nas, gdzie zaledwie około 30% zabezpieczonych budynków, kwestya to pierwszorzędnej wagi. Rząd zaś centralny, najpierw latami przeprowadzał badania, a gdy rezultat ich parł do uznania galicyjskiej ustawy za trafną, znalazły się wątpliwości kompetencyjne i konieczność uchwalenia przez Radę państwa ram, z zostawieniem dopiero Sejmom możności decyzyi co do szczegółów.

Skoro sprawa tak stanęła, a Rada państwa znajduje się w przesileniu i niewiadomo kiedy postanowienia zasadnicze uchwalone będą, sądził Wydział krajowy, że należy poruszyć ponownie pierwotny projekt rządowy uchwalenia ustawy nakładającej na Towarzystwa ubezpieczeń podatki na straże.

Komisya administracyjna, której Wysoki Sejm obecnie przedłożenie przekazał, ponownie projekt szczegółowo badała i co do ustawy postanowiła obstawać przy pierwotnem zapatrywaniu Wydziału krajowego i orzeczeniach Wysokiego Sejmu, jednak akcyę Wydziału krajowego w kierunku powiększenia obronności przeciw pożarom uważa za nader stosowną i do dalszej skutecznej pracy najgoręciej wzywa.

W wyjaśnieniu powodów, dla których Komisya administracyjna nie może przedstawić wniosku uchwalenia projektu ustawy, wystarczyłoby zapewne powołać się na motywa Wydziału krajowego z r. 1882 i Komisyi asekuracyjnej z r. 1889, ale gdy dyskusya w Komisyi administracyjnej przeprowadzoną została nader szczegółowo, kilka choć argumentów zamieścić należy.

Przedewszystkiem wykazać pragniemy, że projekt ustawy, tak jak wniesiony został, jest ogromnem opodatkowaniem właścicieli ubezpieczonych strzech słomianych a stosunkowo małem obciążeniem właścicieli domów miejskich, krytych blachą.

Udowodnimy to na przykładzie: Roczna premia asekuracyjna od chaty ubezpieczonej na 1000 zł., wobec faktu, że na tych ubezpieczeniach Towarzystwa straty ponoszą, wynosi 10 zł., gdy Wydział krajowy zaliczkę proponuje wziąść za podstawę opodatkowania 2% dodatkiem krajowym — krajowy dodatek wyniósłby 20 centów. Od 1000 zł. ubezpieczonych w dużem mieście w domu murowanym, blachą krytym, premia wynosi 1·50 zł. a zatem krajowy dodatek wyniósłby tylko 3 centy.

Nierówność opłaty przedstawi się jeszcze widoczniej, gdybyśmy za przedmiot porównań wzięli nie ubezpieczoną kwotę ale wartość budynku.

W mieście przy murowanych domach jest zwyczaj (tylko w kraju naszym ogólny) ubezpieczania nie wartości całej, lecz tylko czwartej części, jako spalnej części zrębu. Dom zatem dobry wartości 4000 zł. — ubezpieczony bywa na 1000 zł. i płaciłby na straże podatku krajowego te same 3 centy. Wieśniak zaś musi ubezpieczać całą wartość budynków słomą krytych — gospodarstwo takie wartości 4000 zł. ubezpieczone jest na 4000 zł., zaliczki opłaca 40 zł. a 2% podatek krajowy na straże wyniósłby 80 centów.

Któżby zaś korzystał ze straży? Chyba z reguły mieszkaniec dużej gminy. Tamby zapewne dawał Wydział krajowy subwencye, gdzie ujawniłaby się wyższa ofiarność miejscowa, gmin, fabryk, obszarów dworskich; wątpić należy, czy mógłby Wydział krajowy spieszyć z pomocą wioskom, któreby nic nie dały na straże z własnych funduszów.

Ale gdyby nawet tak nie było, gdyby z czasem miał Wydział krajowy obdarowywać hojnie i biedniejszych, to i tak problematyczny dla nich będzie pożytek ze straży, chata słomą kryta szybko się pali, nim po złych drogach straż dojedzie, zazwyczaj wszystko już spłonie.

U nas pali się najwięcej budynków słomą krytych, według rocznika IV. Statystyki Galicyi z roku 1892/3 strona 323, ze zgorzałych budynków w latach od 1875 do 1890,

na pokrycie	słomą wypada	80·79%
„	gontem i papą	17·28 „
„	(razem słomą i gontem 98·07%)	
„	dachówką lub łupkiem . .	1·68 „
„	metalem	0·25 „

To zestawienie przekonuje nadto jasno, iż głównym powodem pożarów, nie jest brak straży, lecz brak krycia dachów ogniotrwałe. Celem polepszenia bezpieczeństwa od ognia należałoby zatem nacisk kłaść nie tylko na mnożenie straży, ale obmyśleć również i środki, któreby choć powoli zmierzały do więcej ochronnego krycia dachów, w tym zakresie powstały w kraju nowe wynalazki, istnieją fabryki robiące ze słomy, podobno tanie niezapalne pokrycie, popierać ulepszenia, premie przyznawać włościanom za postęp w budowaniu, należałoby również do programu prac.

(Dok. nast.)

III. Ruch Towarzystw strażackich.

Jordanów. Na odbytem w dniu 7. maja 1899. zwyczajnem Walnem zgromadzeniu wybrano naczelnikiem straży Pana Stanisława Podstawskiego, a na zastępcę dr. Służewskiego Kazimierza.

Skład Wydziału jest następujący: Podstawski Stanisław, Kalczyński Józef, Dr. Służewski Kazimierz, Köhler Maryan, Dr. Wiktor Kutrzeba, Brzoza Karol, Oprzendek Ferdynand, Kalczyński Stanisław i Oleaczek Romuald.

Na wniosek Wydziału uchwalono jednogłośnie wyrazić założycielowi straży, naczelnikowi tejże od zawiązku panu Maryanowi Köhlerowi serdeczne podziękowanie i uznanie za niezmordowaną pracę około dobra Towarzystwa, a zarazem zamianowano go w myśl §. 3. statutu w uznaniu zasług powyższych dożywotnim honorowym prezesem Towarzystwa.

Tyśmienica. Na odbytem w dniu 16. kwietnia b. r. Walnem dorocznem zwyczajnem zgromadzeniu zostali wybrani:

Prezesem: Antoni Schiller, Zastępcą prezesa: Piotr Wołoszczuk, Członkami Wydziału: Kamiński Antoni, Liblein Asriel, Müller Rudolf, Seidler Artur, Szumlański Jan Kanty. Naczelnikiem korpusu straży: Jan Życzkowski, Zastępcą naczelnika straży: Okoń Kazimierz.

Bołszowce. W dniu 2. maja b. r. odbyło się walne zgromadzenie, na którem wybrano jednogłośnie naczelnikiem straży p. Emila Nowickiego, zaś zastępcą większością głosów p. Albina Krajewskiego. W miejsce zmarłych dwóch członków Rady zawiadowczej, których pamięć przez powstanie z miejsc uczczono, obrano jednogłośnie pp. Antoniego Jenika i Aleksandra Carewicza. Walne Zgromadzenie uchwaliło wreszcie jednogłośnie wyrazić naczelnikowi straży p. Emilowi Nowickiemu swe pełne uznanie za jego dotychczasową gorliwą i energiczną działalność.

Stojanów. Otrzymujemy następujące pismo: Ażeby przekonać świat, że tu na granicy także żyją ludzie czyniący coś dobrego postanowiłem napisać niniejszy list do Szanownej Redakcyi z prośbą o pomieszczenie takowego w naszem pisemku.

Straż nasza składa się przeważnie z samych wieśniaków i to biednych ale szanujących i wspierających ten zacny instytut. W dzień św. Floryana zebraliśmy się w mundurach, a przybrawszy naszą sikawkę w ziele udaliśmy się do kościoła, gdzie odbyło się solenne nabożeństwo odprawione przez naszego wiceprezesa Wielb. ks. kanonika Janora a potem poświęcenie sikawki poprzedzone uroczystą mową, w której znaleźliśmy dużo pożytecznego dla nas. Po nabożeństwie udaliśmy się na wspólne śniadanie, przy którem obiecaliśmy sobie nigdy się nie rozłączać, wspólnie się wspierać i jak najmoralniej życie prowadzić, do czego nam ma pomagać czytelnia, którą również dla siebie postanowiliśmy urządzić. Tak z Bogiem i uczciwą zabawą uczciliśmy dzień swego patrona.

P. Daciuk.
Komendant straży pożarnej.

IV. Kronika pożarów.

Kwiecień 1899. (Zestawienie statystyczne).

Miejscowość	Ilość pożarów	Spaliło się: domów mieszkalnych	budynków gospodarczych	zakładów przemysłowych	kościołów	ludzi	Szkoda: ogólna zł.	ubezpieczona zł.	Przyczyna: podpalenie	nieostrożność	wadliwa budowa	od pioruna	niezbadana
Miasta i miasteczka	14	36	42	1	—	—	34.080	17.460	1	4	1	—	8
Gminy wiejskie	56	98	135	—	—	—	89.490	40.160	5	11	4	—	36
Razem . . .	70	134	177	1	—	—	123.570	57.620	6	15	5	—	44

W akcyi ratunkowej brały udział następujące Straże pożarne: Brody, Baligród, Czortków, Dolina, Gwoździec, Gródek, Gorlice, Jagielnica, Jezierna, Kopyczyńce, Lisko, Łapanów, Myślenice, Niżankowice, Ottynia, Podhajce, Sąsiadowice, Sambor, Tarnopol (2), Wadowice, Zakliczyn (2).

V. Rozmaitości.

Krajowy kurs pożarnictwa.

W dniach od 4. do 18. maja b. r. odbył się we Lwowie piąty z kolei praktyczny i teoretyczny kurs nauki pożarnictwa. Na kurs przyjęto 38 kandydatów z różnych miejscowości kraju naszego. W dniu 4. maja b. r. po nabożeństwie w kościele OO. Karmelitów otworzył kurs zastępca naczelnika Związku dr. Alfred Zgórski w obec Delegata i członka Wydz. kraj. JW. Adolfa Vayhingera, który w ciągu kursu gorliwie interesował się jego przebiegiem.

Objęty regulaminem, planem nauki i podziałem godzin zakres nauki wyczerpano w zupełności. Ćwiczenia z przyrządami pożarnymi, szkołę sygnałów i ćwiczenia rzędowe przeprowadzali pp. Hilary Eliasiewicz (zastępca naczelnika lwowskiej straży miejskiej), Antoni Szczerbowski i Witold Bayger. Nauki teoretycznej, a mianowicie: nauki o rodzajach straży pożarnych i ich organizacyi, o ustawach, regulaminach, instrukcyach, szczegółowej nauki o przyrządach pożarnych i taktyki pożarnej udzielał Antoni Szczer-

bowski, zaś nauki o zakładaniu opatrunków, dr. Karol Kowalski. Na tegorocznym kursie wprowadzono także naukę wiosłowania, której udzielał p. Bruno Hryniewicz (naczelnik ochotniczej straży lwowskiej) i naukę gimnastyki strażackiej, którą przeprowadził p. Romuald Kwiatkowski. Uczestnicy kursu odbywali także służbę na ścisłem pogotowiu w centralnej strażnicy pożarnej i służbę na pogotowiu w teatrze. Komendę kursu dzierżył p. Paweł Praun, inspektor straży pożarnej we Lwowie, wspólnie ze sekretarzem Związku p. Szczerbowskim. We środę dnia 17. maja b. r. popołudniu pod przewodnictwem dra Ludwika Cwiklicera, delegata kraj. Związku strażackiego odbył się popis teoretycznej części nauki pożarnictwa, a we czwartek rano popis z części praktycznej pod przewodnictwem p. Prauna. Ogłoszeniem wyniku klasyfikacyi i stosownem przez dra Alfreda Zgórskiego przemówieniem zakończono kurs nauki pożarnictwa.

Wynik klasyfikacyi jest następujący:

I. Za zupełnie uzdolnionych na instruktorów w miastach uznani zostali: Iwelski Kazimierz z Bochni (z odznaczeniem), Ziembowicz Władysław z Krosna (z odznaczeniem), Māsiorski Jan z Chrzanowa (z uznaniem szczególniejszej pilności), Altheim Fryderyk ze Stryja, Barthel Zenon z Brzeżan, Chimko Nikita ze Schodnicy, Dycyan Julian z Czchowa, Hrycak Grzegorz z Powitna, Nowi Franciszek ze Lwowa, Szuba Jan z Brzozowa, Żarski Grzegorz z Bełza.

II. Za dostatecznie uzdolnionych na instruktorów w miastach: Chabałowski Wincenty z Rudek, Filipowski Stanisław z Horodenki, Głazowski Jan ze Sokala, Halastra Jan z Nowego Sącza, Hołowkiewicz Tomasz z Bukowska, Iwanus Grzegorz ze Starej Soli, Kempf Jan z Rohatyna, Kobryn Jan z Drohobycza, Kochalewicz Stefan ze Sokala, Krasnopolski Piotr z Niżankowic, Michnowski Franciszek ze Żmigrodu, Niedziocha Jan ze Sokołowa, Pinda Mikołaj z Dubiecka, Pietrzyk Piotr z Paszczyny, Przytocki Michał ze Stryja, Świtlik Jan ze Sądowej Wiszni, Wolski Adolf z Kut, Oleksiewicz Stanisław z Gorlic (zupełnie uzdolniony sygnalista korpusu).

III. Za zupełnie uzdolnionych na instruktorów przy strażach pożarnych w gminach wiejskich: Biłas Onufry z Truskawca, Baecker Józef z Monasterzysk, Eichel Jan z Zaleszczyk, Jasiołek Józef z Piekar, Pochna Paweł z Uścia ruskiego, Tebin Franciszek z Mościsk, Szarek Ferdynand z Jasienicy.

IV. Za dostatecznie uzdolnionych na instruktorów przy strażach pożarnych w gminach wiejskich: Kamiński Jędrzej z Barysza i Perucki Karol z Truskawca.

W nauce o udzielaniu pierwszej pomocy w przypadkach nagłych i zakładaniu opatrunków za zezwoleniem i pod okiem lekarza uznano:

I. za zupełnie uzdolnionych: Altheima, Barthla, Dycyana, Iwelskiego, Māsiorskiego, Nowiego, Świtlika, Ziembowicza.

II. za dostatecznie uzdolnionych: Biłasa, Baeckera, Chimkę, Chabałowskiego, Filipowskiego, Głazowskiego, Halastrę, Hołowkiewicza, Hrycaka, Iwanusa, Jasiołka, Kobryna, Michnowskiego, Oleksiewicza, Pindę, Pietrzyka, Przytockiego Szarka, Szubę, Wolskiego i Żarskiego.

Eksternistę Antoniego Mielnika, komendanta gminnej (zawodowej) straży pożarnej w Nowym Sączu (który się zgłosił do egzaminu) uznała Komisya egzaminacyjna za uzdolnionego do pełnienia obowiązków instruktora przy strażach pożarnych.

Po popisie teoretycznym dr. Ludwik Cwiklicer, a po ogłoszeniu wyniku klasyfikacyi dr. Alfred Zgórski pożegnali serdecznie kursistów, polecając im dalszą pracę w zawodzie, poświęconym ludzkości.

Podczas pobytu we Lwowie frekwentanci byli pomieszczeni w „Gwieździe“ na kwaterze i wikcie.

Lwowski Wydział powiatowy urządza dla gmin wiejskich swego powiatu kursa pożarnictwa, których celem jest nauka o organizacyi wiejskich straży pożarnych, o obchodzeniu się ze sikawkami i innymi przyborami pożarnymi i o ratunku podczas pożaru.

Pierwsza taka nauka odbyła się dnia 28. maja b. r. w gminie Prusy koło Lwowa, w której to gminie istnieje dobrze zorganizowana i swego celu świadoma ochotnicza straż pożarna.

Dzielnie! Strażak p. Józef Wilk spisał się dzielnie podczas pożaru w składzie spirytusu Henryka Litwaka, propinatora w Makowie. Wpadłszy do składu tego, szmatami i workami przydusił płonący spirytus kładąc tamę pożarowi.

Czy to prawda? We wsi Lockwisch wybuchł pożar. Ponieważ w miejscowości tej nie było sikawki, przeto Zarząd gminy wysłał posłańca do sąsiadów w Palingen o pomoc. „Zacni“ sąsiedzi odprawili posłańca z niczem, gdyż „u nich cała gromada się bawi, jest muzyka“.

Tak pisze „*Schweizerische Feuerwehr-Zeitung*“.

Pożar Gurahumory. Wedle bliższych wiadomości o tym olbrzymim pożarze, który powstał dnia 12. maja b. r. spaliło się niemal trzy czwarte miasteczka. Spłonął również cały park kolejowy z wielkimi zapasami towarów, dalej ratusz, urząd telegraficzny, kościół rumuński i ormiański, wszystkie domy przy ul. Głównej, Pańskiej i bocznych. Z budynków sądowego i podatkowego zaledwie ocalono akta. Niestety mimo bardzo energicznej akcyi ratunkowej, także kilka osób straciło życie. Jak stwierdzono pożar wybuchł popołudniu na placu targowym, a z powodu silnego wiatru rozszerzył się nadzwyczaj szybko. Spłonęły także koszary żandarmeryi. Mnóstwo ludzi, między innymi także urzędnicy znaleźli się bez dachu.

Uznanie. Och. straż pożarna w Chrzanowie otrzymała następujące pismo: L. 12379. Do Szanownego Naczelnika straży ogniowej w Chrzanowie. (Na ręce P. Naczelnika gminy). Podczas dzisiejszego pożaru w oddalonych od miasta Chrzanowa koszarach dragonów „na hucie“ pojawiła się straż ogniowa chrzanowska bardzo rychło, składając tem samem dowód dobrej i dzielnej organizacyi. Z przyjemnością

wyrażam szanownemu Naczelnictwu tudzież wszystkim Członkom, którzy w dniu dzisiejszym byli czynni, zupełne uznanie i podziękowanie. Chrzanów dnia 25. kwietnia 1899.

C. k. Starosta: Pogłodowski w. r. (L. S.)

„Telegrafuje!“ mówi się o strażaku, któremu przy wychodzeniu na dach po drabinie łydki się trzęsą.

Wypadki uszkodzenia. Przy pożarze w Staremmieście przy wynoszeniu ruchomości z pomieszkania palącego się budynku doznał strażak p. Piotr Dobrucki tak silnego poparzenia rąk i twarzy, że był przez 25 dni do pracy zawodowej niezdolny.

Dnia 3. maja podczas ćwiczeń w Mościskach, strażak p. Antoni Onderka wskutek skoku na koc ratunkowy otrząsł się i był 8 dni chory.

Strażakom Dobruckiemu i Onderce wypłacono zapomogi.

Do Kasy Zapomóg przystąpiły ochotnicze straże pożarne z Żabna, Tarnobrzega i Halicza.

Fabryczna straż pożarna powstaje w Sanoku, którą organizuje ze służby fabrycznej Dyrekcya galicyjskiego akcyjnego Towarzystwa budowy wagonów i maszyn.

Wystawa przyrządów pożarnych i ratunkowych odbędzie się w Eger w dniach 13. 14 i 15 sierpnia b. r. Równocześnie z tą wystawą urządza czeski związek strażacki swój zjazd.

Zimna krew. Podczas przedstawienia w teatrze Alhambra w Londynie wybuchł niedawno pożar. Publiczność angielska (Anglicy słyną ze zimnej krwi!) opuściła zupełnie spokojnie miejsca dla widzów przeznaczone, dopiero w kurytarzach wszczął się popłoch, bo większa część widzów przypomniała sobie, iż im nie zwrócono pieniędzy za bilety wstępu na niedokończone przedstawienie w teatrze. Katastrofie zapobiegł reżyser i straż pożarna, która chciwców o „zimnej krwi“ rozpędziła.

„Dzieci! ostrożnie z ogniem i światłem.“ Pod takim tytułem wydaną przez p. Apolinarego Stokowskiego książeczkę rozesłał Wydział Krajowy okólnikiem z dnia 18. kwietnia 1899 L. 16 340 do wszystkich rad powiatowych i zalecił ją jako pożyteczną celem nabywania i rozpowszechnienia w gminach.

Płonące bagna. We Florydzie, nad zatoką Meksykańską, przestrzenie wielu mil kwadratowych są zajęte przez płonące bagna. Podróżnicy daremnie starali się tam dostać, wyznaczono nawet nagrodę 1000 dolarów śmiałkowi, który je zbada. Niejaki Martin podjął się niebezpiecznego zadania. Ziemia wskutek ognia jest w wielu miejscach popękana, a w głębokich na $1^1/_2$ m. szczelinach mieści się woda morska. Powietrze jest przesycone dymem, z otworów buchają płomienie, grunt zaś torfiasty, mchami zarosły, jeszcze podsyca ogień. Nawet ulewy nie mogą go zalać. (*„Biesiada Literacka“*).

Płonące pola lodowe. W czasopiśmie *Scientific American* znajduje się opis interesującego zjawiska przyrody podany przez H. E. B. Knerr'a pod tytułem: „Płonące pola lodowe“.

Zdumiewającem jest wprost słyszeć, iż na jeziorze Doniphan i jego dopływach (Kanzas), należy tylko przebić powłokę lodową, pokrywającą powierzchnię wody, a następnie przytknąć palącą się zapałkę, ażeby płomień wybuchł, a jednak jest to tam zwykłem zjawiskiem. Dobywający się płomień dosięga wysokości człowieka i pali się jedną lub dwie minuty.

Materyał palny dla tych ogni stanowią gazy ziemne dobywające się nieustannie, a gromadzące się tylko w zimie pod powłoką lodu, często na przestrzeni 20 yardów kwadratowych. Podróżni przebijają często w takich miejscach lód za pomocą dłuta, zapalają gazy i grzeją się przy tym ogniu. Należy jednak zachować pewną ostrożność przy tem i nie stawać naprzeciw wiatru lub kierunku wypływu gazów, gdyż zanim się spostrzedz można opali się ubranie. *(Przew. Przemysłowy).*

Z Rzędzianowic donoszą nam, że w dniu 22. maja b. r. wybuchł pożar w folwarku Stojowice ad Rzędzianowice. Do pożaru tego przybyły na ratunek ochotnicze straże pożarne z Rzędzianowic, Złotnik, Woli mieleckiej, Woli pławskiej, Mielca, Pława i z Chorzelowa.

Wszystkie straże broniły znakomicie i doczekały się tego, że Obszar dworski nie chciał udzielić koni do powrotu ze sikawkami. Dopiero interwencya żandarmeryi odniosła skutek. Z Obszarów dworskich, które w tej okolicy są liczne i posiadają sikawki, nie wysłano ani jednego człowieka ze sikawką do pomocy.

W Bogucicach (powiat Bochnia) Tomasz Skoczek i Anna Surowa z narażeniem własnego życia wyratowali troje dzieci z palącego się domu.

VI Poczta Redakcyi.

Straż w Bierzanowie. Sprawę sygnałów na trąbkę, które Komenda korpuśna w Krakowie zatwierdziła, a Komenda we Lwowie zakwestyonowała, tudzież sprawę zakwestyonowanych przez komendę korpuśną w Krakowie odznak starszeństwa dla naczelników straży i tychże zastępców załatwi nasza Rada zaw. na najbliższem posiedzeniu.

Nowe druki na księgę do rewizyi ogniowych już wyszły. 100 arkuszy kosztuje 1·50 zł.

Redaktor odpowiedzialny: Szczerbowski Antoni. Nakładem „Związku ochotniczych straży pożarnych“.

Z drukarni Pillera i Spółki we Lwowie.